

Obywatelka Sudanu protestuje na drzewie w Niemczech

13 kwietnia 2014

Azylantka z Sudanu, Napuli Langa, postanowiła zamieszkać w koronie drzewa w jednym z berlińskich parków po tym, jak władze zlikwidowały obóz dla uchodźców, w którym mieszkała. Zapowiedziała, że pozostanie na drzewie „aż do śmierci” i wytrwa w swojej „walce o godność”. Langa przebywa na drzewie od 8 kwietnia. Pomimo urazu stopy, aż do piątku stanowczo odmawiała zejścia na dół.

Policja rozłożyła pod drzewem materace w nadziei, że kobieta wcześniej czy później zeskoczy, bądź wyczerpana spadnie z drzewa. Ta zaś, w rozmowie z dziennikarzami zapowiedziała, że ma dużo energii i jest szczęśliwa, że może protestować przeciwko „kolonialnym metodom” Niemiec – mowa o sposobie, w jaki rzekomo państwo niemieckie traktuje przybyszy spoza Europy, w szczególności z Afryki. Powołuje się między innymi na zapis o „nienaruszalności godności ludzkiej” z niemieckiej konstytucji.

Od 2012 roku aż do wtorku, kiedy to wróciła na drzewo, Langa mieszkała w obozie namiotowym na Oranienplatz razem z ponad 200 innymi uchodźcami i azylantami. Była współzałożycielką roszczeniowego ruchu „Enough”, którego członkowie demonstrowali przeciwko sposobom w jakie Niemcy radzą sobie z uchodźcami, a także przeciwko deportacjom oraz brakowi opieki medycznej dla nielegalnych imigrantów. Obóz został zlikwidowany we wtorek.

Napuli Langa z rozżaleniem opowiadała dziennikarzom o białych, którzy „podróżują po całej Afryce, ale ludzie z Afryki nie mogą przyjechać do Europy. Oni przenoszą społeczności do Afryki, ale Afrykańczycy nie mogą przenieść swoich tutaj. Oni tylko wysysają Afrykę”.

Część uchodźców z obozu na Oranienplatz pozostała przy Napuli i prowadzi pod drzewem strajk głodowy.

Na podstawie: rt.com

Źródło: [Autonom](#)